

Ks. Tomasz Jelonek (PAT, Kraków)

Mesjanizm w historii myśli żydowskiej

Mesjanizm jako idea religijna związana z postacią mesjasza jest jedną z przewodnich myśli judaizmu. Ważniejszym historycznym etapom rozwoju tej myśli na przestrzeni wieków poświęcamy to przedłożenie.

Termin *mesjasz* jest pochodzenia semickiego, w języku oryginalnym oznacza tego, który został namaszczoney, namaszczenie natomiast było obrzędem wprowadzającym w pełnienie funkcji religijno-społecznych. Polegało ono na wylaniu z góry na głowę namaszczonego płynnego tłuszczu roślinnego, który następnie z głowy spływał na ramiona i oblewał całe szaty. Najczęściej używano oliwy z oliwek, jako najbardziej rozpowszechnionej rośliny dostarczającej płynnego tłuszczu. Przedstawiony obrzęd miał ważne znaczenie symboliczne. Oliwa, tłuszcz, oznaczała moc, siłę, co brało się z prostej obserwacji wskazującej na to, że ludzie posiadający więcej tłuszczu, posiadali też więcej siły. Ta moc spływała na namaszczonego z góry, a więc symbolizowała dar siły otrzymywanej od Boga, ta moc spływała na głowę jako najszlachetniejszą część ludzkiego ciała, a potem rozlewała się po całym ciele, obejmując niejako całego człowieka i okrywając go mocą. Człowiek obdarowany mocą z wysoka mógł podjąć swoją funkcję w społeczności Izraela, która miała także charakter religijny, gdyż całe życie narodu wybranego, który zawarł przymierze z Bogiem, podlegało prawu Bożemu i należało do sfery Bożej. Konkretnymi funkcjami, w sprawowanie których wprowadzało namaszczenie, to funkcja króla, kapłana i proroka.

Termin *mesjasz* w księgach Starego Testamentu występuje zaledwie trzydzieści dziewięć razy i oprócz dwu wystąpień w Księdze

Daniela określa bezpośrednio konkretnych ludzi, którzy spełniali funkcje królewskie i kapłańskie. Mesjanizm jako nauka o Mesjaszu – specjalnym wysłanniku Bożym, który będzie indywidualną postacią czasów ostatecznych – jest nauką, która została wyprowadzona na podstawie Starego Testamentu, rozumianego w sensie typicznym, dopiero w judaizmie międzytestamentalnym¹, w Nowym Testamencie i judaizmie współczesnym czasom chrześcijańskim.

Nie ulega wątpliwości, że w Starym Testamencie istnieje bardzo potężny nurt ukazujący eschatologiczną rzeczywistość, czasy pokoju, dobrobytu i pomyślności, najczęściej przedstawianej w kategoriach ziemskiego królowania. Ta rzeczywistość jest przedmiotem zapowiedzi i oczekiwania. Bardzo często mówimy o tej rzeczywistości jako o rzeczywistości mesjańskiej i uważamy za najszersze ujęcie mesjanizmu, w którym nie zawsze musi być mowa o samym mesjaszu indywidualnym. Ponieważ jednak w Starym Testamencie termin *mesjasz* oznaczał jedynie historyczne postacie królów i w ograniczonym zakresie kapłanów, nie ma podstaw w ramach Starego Testamentu do nazywania czasów wychodzących poza historię mesjańskimi. Tego rodzaju nazywanie zakłada, że pierwotniejsza jest koncepcja eschatologicznego mesjasza, a pochodną koncepcja czasów eschatologicznej pomyślności przez tegoż mesjasza zainaugurowane. W rzeczywistości nie jest to pogląd prawdziwy. Zanim pojęcie mesjasza przeniesiono na postać eschatologiczną (w Starym Testamencie ma to miejsce jedynie w Księdze Daniela), powszechnie oczekiwano wspańiałych czasów eschatologicznych. Będą one darem Boga, a wejdzie w nie cały naród, znów na wyrost określany czasami jako mesjasz zbiorowy.

Dopiero w drugim wieku przed Chrystusem pod wpływem wydarzeń historycznych tworzy się w myśli judaizmu obraz mesjasza indywidualnego, utkany z interpretacji wątków prorockich. Przybrał postać mesjasza politycznego i z takim oczekiwaniem spotykamy się także na kartach Nowego Testamentu.

Często oskarżamy współczesnych Jezusa o zacieśnienie i upolitycznienie obrazu Mesjasza, a przez to zubożenie myśli Starego Te-

¹ Por. T. Jelonek, *Powstanie idei Mesjasza indywidualnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 23(2004) s. 145–160.

stamentu. Zapominamy przy tym, że wydobycie pełniejszego obrazu Mesjasza było możliwe dopiero po Zmartwychwstaniu Chrystusa, gdy On sam tłumaczył uczniom, co o Nim było napisane w Prawie i u Proroków. Dopiero releksja chrześcijańska odtworzyła starotestamentalny obraz Mesjasza, jakiego poprzednio nie znano². Dlatego oczekiwanie politycznego Mesjasza, potomka Dawida – jakie pojawiło się w drugim wieku przed Chrystusem – było nowym osiągnięciem w poznawaniu myśli objawionej, wymagającym dalszego udoskonalenia, a nie zubożeniem obrazu, gdyż obraz ten w prawdziwym wymiarze nie mógł jeszcze być odczytany.

Nie będziemy się tu zajmować obrazem Mesjasza, jaki rozwijał się na kartach Nowego Testamentu, gdyż interesuje nas mesjanizm żydowski, który zdecydowanie odciął się od chrześcijaństwa. Natomiast myśl mesjańska judaizmu bazowała na dwu rodzajach tekstów, wyjętych przede wszystkim z nauczania proroków. Były to utopijna wizja ziemi napełnionej poznaniem Boga oraz zapowiedzi przywrócenia królestwa Dawidowego jako królestwa Bożego na ziemi³.

W eschatologicznym Ludzie Izraela dopatrywano się także Danielaowego *Kogoś podobnego do Syna Człowieczego*. Będzie nim *lud świętych Najwyższego*⁴. Można także przyjąć, że, uznawane w świetle Nowego Testamentu za teksty mesjańskie Pieśni o Słudze Jahwe z Księgi Deutero Izajasza, mogły również być rozumiane zgodnie z ideą przypisującą Izraelowi rolę przyszłego wybawiciela. Pochwała, jaką wypowiada Izrael w wersji Reguły Wojny oznaczonej jako 4Q491 i zachowanej w bardzo kiepskim stanie, nawiązuje do wyrażen zaczerpniętych z tych właśnie Pieśni.

W połowie drugiego zatem wieku przed Chrystusem w rozumieniu idei mesjańskiej pojawia się nowy aspekt, jak zwykle doświadczenia historyczne są tu przede wszystkim stymulatorem. No-

² Por. T. Jelonek, *Mesjanizm Starego Testamentu*, „Polonia Sacra” 15(2004), s. 193–207.

³ Por. D. Vetter, *Mesjasz. 1. Judaizm*, [w:] *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm. Chrześcijaństwo. Islam*, red. A. T. Khoury, Warszawa 1998, kol. 483.

⁴ Por. H. Stegemann, *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, przekł. Z. Małecki i A. Tronina, Kraków 2002, s. 241.

we odczytanie danych biblijnych prowadzi do oczekiwania na mesjasza indywidualnego. Wybawicielem w przyszłości będzie nie kolektywnie naród, ale jednostka w swym pochodzeniu ściśle związana z potomstwem Dawida.

Ta nowa idea rodzi się pod wpływem ciężkich przeżyć prześladowanego narodu, który wyraża swe nadzieje w myśleniu apokaliptycznym. Trzeba wytrwać w przeciwnościach, gdyż na końcu Bóg zwycięży, a z Nim ci, którzy wytrwają, sprawiedliwi odniosą tryumf. W ramach tego ogólnego nastawienia pojawia się miejsce dla konkretnego Mesjasza. Prawdopodobnie tego rodzaju myśli powstawały w różnych środowiskach, pojawiła się bowiem potrzeba przyszłego wodza, zwłaszcza wtedy, gdy po śmierci Judy Machabeusza wiele spraw nie układało się zgodnie z religijnymi oczekiwaniami.

Dzięki odnalezieniu manuskryptów znad Morza Martwego, pisma esseńczyków stały się dla nas pierwszym chronologicznie świadectwem nowej idei mesjańskiej. Być może, że do jej powstania przyczynił się walnie założyciel tej wspólnoty, znany jako Nauczyciel Sprawiedliwości. Odkrycie dokumentów w Qumran umożliwiło w pismach esseńskich odnaleźć pierwsze ślady oczekiwania na indywidualnego Mesjasza, idea którego pozwoliła na nowe odczytanie wielu tekstów biblijnych. W ich świetle przyszły Mesjasz będzie potomkiem Dawida i przyczyni się do wyzwolenia Izraela od jego wrogów.

Poglądy mesjańskie esseńczyków nie były jednolite, a przede wszystkim musimy zdać sobie sprawę z tego, że znamy je jedynie fragmentarycznie. Nie będziemy jednak tu wchodzić w szczegóły⁵.

Drugim źródłem poznania mesjanizmu z okresu wczesnego judaizmu są apokryfy Starego Testamentu. Ze względu na różny czas powstawania pism apokryficznych obraz Mesjasza w nich zawarty odpowiada różnym etapom rozwoju myśli mesjańskiej. O ile w *Testamentach Dwunastu Patriarchów, synów Jakuba* pojawiają się jedynie trzy postacie: mesjasz kapłański, mesjasz królewski i prorok eschatologiczny, o tyle w *Psalmach Salomona* mamy już bogatszą problematykę. Królestwo mesjańskie ma charakter ziemski i będzie scentralizowane wokół Jerozolimy, jego wieczność polega na tym, że nikt

⁵ Szerzej na ten temat por. T. Jelonek, *Mesjanizm w poglądach esseńczyków*, „Polonia Sacra” 14(2004), s. 143–164.

z pogan nigdy w nim nie zamieszka. Obraz Mesjasza, nazwanego Synem Dawida podkreśla jego eschatologiczny charakter, ale nie przedstawia jeszcze mesjasza nadziemskiego⁶. Obraz ten nawiązuje do licznych tekstów biblijnych, które umiejętnie łączy z ludowym oczekiwaniem na Mesjasza, rozwijającym się w pierwszym wieku przed Chrystusem⁷. Można stwierdzić za L. Gry:

Mesjasz Psalmów Salomona jest chwalebny królem w podwójnej roli wojownika i sędziego. Przede wszystkim jest on jednak wzorowym człowiekiem, nienagannym faryzeuszem, czego właśnie oczekiwano od przywódcy hasidim⁸.

Według pism apokaliptycznych, zaliczanych do apokryfów Starego Testamentu, które powstały po klęsce roku 70. i zawierają religijną refleksję nad tym wydarzeniem, Najwyższy zachowuje Mesjasza przez wiele czasów i wprowadzi w czasie oznaczonym, nazwany jest on także synem Boga. On pokona nieprzyjaciół tchnieniem swoich ust, stanie na górze Syjon i będzie sędzić bezbożności narodów, a wokół siebie zgromadzi dziesięć pokoleń, które zostały uprowadzone przez Asyryjczyków z państwa północnego.

Mesjasz objawi się po czasach ucisku, zetrze on buntownicze narody i zapoczątkuje erę szczęśliwości. Doznają jej sprawiedliwi, którzy zmartwychwstaną, dusze zaś bezbożników poddane zostaną udręce i zgubie. Dla sprawiedliwych zachowana zostanie Ziemia Izraela. Mesjasz tu przedstawiony jest postacią eschatologiczną, ale jego panowanie nadal umieszczane jest w ramach ziemskich.

Rozwijająca się hagadda w ramach rabinackiej interpretacji Tory także dorzuca nowe elementy do obrazu Mesjasza. Wymienimy kilka z nich⁹:

⁶ Por. R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987, s. 75.

⁷ Por. A. Suski, *Geneza mesjańskiego tytułu „Syn Dawida” w świetle 17 Psalmu Salomona*, [w:] *Scrutamini Scripturas. Księga pamiątkowa z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Prof. Stanisława Łacha*, Kraków 1980, s. 131-143.

⁸ Cytowane za: tamże, s. 153.

⁹ Por. *The Book of Legends. Sefer ha-Aggadah. Legends from Talmud and Midrash*, edited by H. N. Bialik and Y. H. Ravnitzky, New York 1992, passim.

Mesjasz i jego pokolenie zostało przewidziane przed stworzeniem
świata i przechowane do właściwego czasu;
Jego imieniem jest *Efraim, prawdziwy Mesjasz Boga*;
Poddany został ciężkim próbom, których podjął się dobrowolnie;
Mowa jest o Mesjaszu synu Dawida i Mesjaszu synu Józefa
(Efraim był synem Józefa Egipskiego);
Przed przyjściem Mesjasza przyjdzie prorok Eliasz;
Mesjasz przyniesie pokój, dobro i zbawienie;
Mesjasz objawi się na dachu Świątyni;
Wszystkie narody staną się niewolnikami Izraela;
Mesjasz będzie sędzią narodów;
Przybycie Mesjasza przyniesie radość.

Po zburzeniu Jerozolimy Żydzi z utęsknieniem czekali na poprawę swego losu, a inspirowani ideą mesjańską wzniecali rozruchy dla wywalczenia wolności.

Pierwsze rozruchy wybuchły w Afryce Północnej, w Cyrenie i Aleksandrii już w roku 115, a największe nasilenie osiągnęły w roku następnym. W Cyrenie¹⁰ powstaniu przewodził Lukuas - Andreas, któremu przypisywano tytuł mesjańskiego króla. Gdy Egipcjanie i nie-Żydzi zostali pokonani w otwartej walce na terenie Egiptu schronili się do Aleksandrii i tam wymordowali Żydów w krwawej walce, w czasie której miasto bardzo ucierpiało. Odwetem za wymordowanych w Aleksandrii było wymordowanie dwustu dwudziestu tysięcy nie-Żydów w Cyrenie. Powstanie zostało stłumione po przyśłaniu przez Trajana silnej armii pod wodzą Marcjusza Turbona¹¹.

Z kolei wybuchło powstanie żydowskie na Cyprze, gdzie miało zginąć dwieście czterdzieści tysięcy nie-Żydów, a Salamina, stolica Cypru, została kompletnie zniszczona. Kiedy więc zaczęły się rozruchy także w Mezopotamii, Trajan wysłał tam Luzjusza Kwietusa,

¹⁰ Cyrena leżała w połowie drogi między Aleksandrią a Kartagimą, była centrum handlowym i kulturalnym, była stolicą terytorium zwanego Cyrenajką. Por. *Słownik kultury antycznej. Grecja - Rzym*, pod red. L. Winniczuk, Warszawa 1991, wyd. VI, s. 253.

¹¹ Na temat buntu Żydów por. również: J. Méléze - Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem. Od Ramzesa II do Hadriana (Biblioteka Zwojów. Tło Nowego Testamentu tom 3)* przekł. J. Olkiewicz, Kraków 2000, s. 246-257.

który dokonał masowych rzezi i prawie zupełnie oczyścił Mezopotamię z elementu żydowskiego, który był tam bardzo silny. Luzjusz Kwietus następnie został posłany, aby pilnował terenów rdzennie żydowskich, na których zastosował drakoński nadzór.

Powstanie w Ziemi Izraela rozpoczęło się w roku 132, a jego przywódca przez zwolenników nazwany został Bar-Kochba czyli *syn gwiazdy*¹². To określenie miał nadać wodzowi powstania rabbi Akiba, a nawiązywało ono do zapowiedzi mesjańskiej z Księgi Liczb¹³, było więc podkreśleniem wiary, że przywódca powstania jest królem-Mesjaszem¹⁴.

Następnym świadectwem myśli mesjańskiej jest Talmud – najpełniejsze opracowanie Tory ustnej, spisane jako obszerny aramejski komentarz do powstałego wcześniej zbioru zwanego Miszną. Talmud przedstawia ogromną i nie uporządkowaną masę różnych materiałów,

argumenty i spostrzeżenia przytaczane w kolejnych tomach pochodzą od kilkuset doktorów, żyjących na przestrzeni sześciu wieków. Czyż mogli oni sformułować zgodny, jednomyślny pogląd na jakikolwiek temat? W Talmudzie zwykle mamy do czynienia ze zbiorem rozmaitych, czasem wręcz przeciwstawnych opinii¹⁵.

Tematyka Talmudu jest bardzo rozległa. Został on określony jako *narodowa encyklopedia starożytnego judaizmu*¹⁶. Z tej bogatej problematyki wybieramy jeden temat, który dotyczy obrazu Mesjasza w Talmudzie.

¹² Por. G. Ricciotti, *Dzieje Izraela*, przekł. Z. Rzeszutek OFM Cap, Warszawa 1956, s. 854.

¹³ Lb 24,17 (przepowiednia Balaama):

*Widzę go, lecz jeszcze nie teraz,
dostrzegam go, ale nie z bliska:
wschodzi Gwiazda z Jakuba,
a z Izraela podnosi się berło.*

¹⁴ Por. T. Jelonek, *Bar-Kochba*, „Polonia Sacra” 4(1999), s. 61–76.

¹⁵ A. Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, przekł. R. Gromacka, Warszawa 1995, s. 6.

¹⁶ Por. M. Krupp, *Der Talmud. Eine Einführung in die Grundschrift des Judentums mit ausgewählten Texten*, Güterslos 1995, s. 75.

Podczas gdy inne ludy starożytne umiejscawiały wiek złoty w nieokreślonej przeszłości, Żydzi przesunęli go w przyszłość. Procy wspominali o *ostatnich dniach*, które obrosły w legendy o cudach, jakie się wtedy wydarzą. Z czasem, gdy powstała idea indywidualnego Mesjasza, który przyjdzie na końcu czasów, rzeczywistość tych dni ostatnich została powiązana z Namaszczonym, którego Bóg pośle, aby ją zainaugurować. Warto również zauważyć, że w literaturze żydowskiej, zwłaszcza apokaliptycznej jaskrawymi barwami odmalowuje się okropności historycznych doświadczeń, a cierpienia natomiast czasu końcowego będą tak wielkie, że Izrael zapomni o wszelkich poprzednich cierpieniach.

Talmud jako zbiór tak wielu wypowiedzi żydowskich rabinów, zawiera również liczne wzmianki o Mesjaszu i jego misji¹⁷. Choć w odniesieniu do tożsamości przyszłego Mesjasza istniały różnice zdań, to jednak powszechnie przyjmowano, że posłannictwo Mesjasza jest częścią stwórczego planu Boga, powziętego na samym początku zanim powstał świat. Zanim bowiem świat zaistniał Bóg stworzył siedem rzeczy: Torę, skruchę, Ogród w Eden, gehennę, Tron Chwały, Świątynię oraz imię Mesjasza. W myśli judaizmu pojawiły się także stwierdzenia, że Mesjasz był zrodzony od początku stworzenia, gdyż nawiedził umysł Boga zanim jeszcze stworzony został świat. Powszechne zatem było przekonanie, że Mesjasz i jego pokolenie zostało przewidziane, a nawet stworzone przed stworzeniem świata i przechowane do właściwego czasu.

Jednak Mesjasz w myśli Talmudu będzie zwykłym człowiekiem, przeznaczonym tylko do wykonania swej misji. Nigdzie Talmud nie mówi o Mesjaszu, który byłby istotą ponadludzką, choć przypisano mu preegzystencję.

Talmud (Talmud Babiloński, Sukka 52b) wspomina także o Mesjaszu synu Józefa. Koncepcja ta powstała po upadku powstania Bar-Kochby i jest często powtarzana w legendach żydowskich. Na pochodzenie syna Józefa rzuca światło cytaty biblijny:

I stanie się dom Jakuba ogniem, a dom Józefa płomieniem, dom zaś Eza-
wa słomą: i rozpalą się przeciwko nim, i pożrą ich, a nie zostanie nawet
szczętku z domu Eza- - gdyż Pan powiedział (Ab 18).

¹⁷ Por. A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 349-359.

Natomiast z tekstu Księgi Zachariasza (12, 10):

Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym¹⁸

wyprowadzono pogląd, że Mesjasz, syn Józefa, który poprzedzi Mesjasza, syna Dawida, przed jego przyjściem będzie zamordowany¹⁹. W tradycji judaistycznej istnieje pogląd, że Mesjasz, syn Józefa zginie w walce z Gogiem i Magogiem po uprzednim zgromadzeniu rozproszonych Izraelitów i przywróceniu służby świątynnej. Natomiast po jego śmierci pojawi się Mesjasz, syn Dawida i pokona ostatecznie moce skierowane przeciw Bogu²⁰.

Oczekiwanie Mesjasza było wśród Żydów tym żywsze im cięższe spadały na nich nieszczęścia. W obliczu tych nieszczęść pojawiło się pojęcie *bólów Mesjasza*, wielkich cierpień, które będą towarzyszyć nadejściu Mesjasza, jak bóle porodowe matki, gdy na świat przychodzi nowe dziecko. Nie tylko warunki życia staną się ciężkie, ale także pojawi się skrajne zepsucie obyczajów. Te zapowiedzi miały uciemnić podnieść na duchu i zachęcić do wytrwania.

Chociaż w Talmudzie występują wypowiedzi o charakterze uniwersalistycznym, to jednak przyjście Mesjasza będzie błogosławieństwem głównie dla Izraela. Wrogowie przestaną go uciskać i osiągnie przeznaczoną mu pozycję wśród narodów. Wielu nie-Żydów będzie chciało uczestniczyć w dobrach czasu mesjańskiego, ale w tych czasach żadni prozelici nie mogą być przyjęci, gdyż ich starania nie będą bezinteresowne.

W czasach mesjańskich odbudowana będzie świątynia, ale nie będzie odgrywać poprzedniej roli, gdyż wraz ustaniem grzechów nie będzie potrzeby składania ofiary za grzechy.

Ponieważ sprawiedliwość wymaga, aby w szczęśliwości czasów mesjańskich uczestniczyli ludzie prawi, którzy wcześniej pomarli, nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych.

¹⁸ W nowotestamentalnej releksurze tekst ten także należy do tekstów mesjańskich Starego Testamentu.

¹⁹ Por. *The encyclopedia of Jewish life and Thought*, Jerusalem 1996, s. 226.

²⁰ Por. D. Vetter, *Mesjasz*, dz. cyt., kol. 485-486.

Talmud wyznaczył drogi myślenia Żydów w następnych wiekach, nie będziemy ich śledzić aż do zupełnie nowej sytuacji, jaką było wygnanie Żydów z Hiszpanii (rok 1492). To wydarzenie okazało się bardzo brzemienne w różnorakie skutki, między innymi przyczyniło się do powstania nowych akcentów w ramach myśli mesjańskiej. Interesująca nas nowa idea mesjańska pojawiła się w Safed, w Górnej Galilei, na terenie uprawianej tam myśli kabalistycznej, szczególnie przez Izaaka Lurię (1534–1572).

W ramach nauczania tegoż kabalisty znalazły się akcenty szczególnie ważne dla myśli mesjańskiej. Potomstwo Adama (naród Izraela) ma zadanie przywrócenia harmonii w świecie. Żydzi otrzymali zadanie zbierania w świecie iskier prawdy i dobra i tworzenia nowej rzeczywistości. Każde pokolenie Izraela ma własną misję, jak każdy człowiek ma przydzielone sobie zadanie naprawiania dobra, a

dzieje Izraela są w swej głębszej istocie procesem duchowej naprawy świata²¹.

Proces dziejowy, którego najgłębszą duszą są religijne działania Żydów przygotowuje ostateczną naprawę, każdy Żyd może ją przyspieszać lub opóźniać w zależności od jakości spełniania zadań, jakie zostały mu nałożone przez Stwórcę. Według Lurii proces ten jest już w fazie końcowej, gdy się dokończy, przejawem dokonanego odkupienia będzie Mesjasz... Dlatego Mesjasza nie trzeba oczekiwać, ale go wykreować. Mesjasz traci charakter osobowy, nie będzie zbawcy, który swym istnieniem i cierpieniem miałby odkupić ludzi. Mesjaszem staje się cały Izrael²².

Jest jakimś paradoksem, że po wyeliminowaniu w nauczaniu Lurii osobowego Mesjasza, właśnie na glebie przygotowanej przez kabałę luriańską pojawiają się konkretni pseudomesjasze (Sabataj Cwi i Jakub Frank), uznawani przez swoich zwolenników za osobowych mesjaszy.

Zanim przypatrzymy się osobom i działalności wspomnianych mesjaszy, cofniemy się w czasie, aby zapoznać się z inną jeszcze postacią pseudomesjasza, którą jest Salomon Molcho (ok. 1500–1532).

²¹ J. Doktor, *Początki chasydyzmu polskiego (Monografie na rzecz nauki polskiej)* Wrocław 2004, s. 17.

²² M.-A. Ouaknin, *Chasydzi*, przekł. K. i K. Pruscy, Warszawa 2002, s. 33.

Jego rodowód związany jest z wydaleniem Żydów z Hiszpanii, Molcho, będąc w Jerozolimie spotkał się z kabalistami z Safed, jego natomiast mesjanizm nie mógł opierać się na poglądach Izaaka Lurii, gdyż umarł on dwa lata przed urodzeniem się tegoż kabalisty.

Molcho pochodził z rodziny żydowskiej, która zmuszona była wyemigrować z Hiszpanii i udała się do Portugalii, gdzie w roku 1497 zmuszona była do przyjęcia chrztu. Nazywał się Diogo Pires. Był bardzo utalentowany, co otworzyło mu drogę do urzędu sekretarza królewskiego i pracownika jednego z sądów apelacyjnych Portugalii.

W roku 1525 przybył do Portugalii Dawid Reuweni, twierdzący, że jest bratem księcia z pokolenia Rubena, który panuje nad pokoleniami Rubena, Gada i połową Manassesesa na zagubionej pustyni Harbor. Przyjęty przez papieża Klemensa VII sugerował stworzenie legionu żydowskiego, który udałby się pod rozkazy brata Dawida dla wyzwolenia Ziemi Świętej z rąk tureckich. Papież dał Reuweniemu listy polecające do króla Portugalii i króla Abisyni. W Portugalii został życzliwie przyjęty przez króla Jana III i wzbudził wielkie poruszenie wśród marranów²³. Pod wpływem Reuwenieego Diogo Pires powrócił do judaizmu, obrzezał się i zmienił nazwisko na Salomon Molcho, poczym uciekł do Włoch. Twierdził, że nawrócenie nastąpiło pod wpływem Bożego polecenia, jakie odebrał w czasie pierwszej spośród swoich licznych wizji.

Z Włoch udał się do Salonik, które wówczas były jednym z wielkich ośrodków kabały. Tam podjął studia w zakresie języka hebrajskiego, żydowskiej religii i kabały. W Salonikach ogłosił się mesjaszem i zyskał pierwszych zwolenników. W roku 1529 został wydany zbiór jego kazań mesjanistycznych. Następnie miał się udać do Jerozolimy i spotkać kabalistów z Safed, powrócił jednak do Włoch i w roku 1530 usiadł w stroju żebraka niedaleko pałacu papieskiego. Papieżowi Klemensowi VII miał zapowiedzieć przyszłe wydarzenia, które się spełniły²⁴ i dlatego zyskał w papieżu protektora. Protekcja

²³ Por. *Słownik biograficzny Żydów*, red. G. Wigoder, Warszawa 1988 s. 433.

²⁴ Niektóre źródła twierdzą, że zapowiedział zalenie Rzymu przez Tyber (8 października 1530 roku) i trzęsienie ziemi w Portugalii (26 stycznia 1531), która miała być ojczyzną papieża, on jednak pochodził z rodziny Medicich z Florencji;

ta przydała się, gdy Molcho został przez papieskiego lekarza, Żyda, doktora Jakoba Mantino zadenuncjowany przed Inkwizycją jako zdegenerowany katolik. Molcho został ukryty w Watykanie, a na stosie spalono przypominającego go przestępcę.

W roku 1532 udał się wraz z Reuwenim do cesarza Karola V do Ratyzbony w sprawie werbowania żydów i przechrzt do walki z Turkami. Zostali jednak tam aresztowani i odstawieni do Mantui. Tu Molcho został po raz drugi skazany za judaizowanie. W grudniu 1532 spłonął na stosie. Po jego śmierci krążyły plotki, że znów cudownie uniknął śmierci. Plotki te podtrzymywały na duchu jego zwolenników, uważających go za kabalistycznego świętego, a rozsianych od Portugalii po Polskę²⁵

Kiedy w trzynastym wieku powstawała główna księga Kabały - Zohar, czyli Księga Blasku, stało się jasne, że zapowiadany koniec obecnego świata i początek ery mesjańskiej nie nadszedł w roku liczonym równą liczbą 5000, to jest w roku 1240 po Chrystusie. Autorzy Zoharu przenieśli więc oczekiwanie mesjasza na bezpiecznie odległą przyszłość, aby znów nie narażać narodu na obudzenie nadziei i potem frustrację. Analizując wiersz Księgi Kapłańskiej (25, 13), mówiący o roku jubileuszowym, znaleźli poszukiwaną datę w następujący sposób. Wiersz w tłumaczeniu polskim brzmi: *W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności*. Pod uwagę wzięto wyraz *tym*, który w zdaniu hebrajskim występuje na trzecim miejscu i brzmi: ha-zzot. Nie licząc rodzajnika i powtórzonej w wymowie litery zajin, mamy tu trzy litery: zajin, alef i tau, którym kolejno odpowiadają wartości liczbowe: zajin = 7; alef = 1; tau = 400, które w sumie dają liczbę 408. Jeżeli ten rok ma być szczególny, to jego

według innych przedmiotem zapowiedzi miało być zniszczenie Rzymu przez pozbawionych żołdu najemników Karola V. To jednak mija się z prawdą, gdyż złupienie Rzymu nastąpiło w roku 1527, a Molcho przybył do Wiecznego Miasta w roku 1529. Widocznie w uwzględnianych encyklopediach historię się tworzy, a nie odczytuje zgodnie z faktami. O faktach por. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego 3 czasy nowożytne 1517-1758*, Warszawa 1989, s. 95 n.

²⁵ Na temat Salomona Molcho por. *Słownik biograficzny Żydów*, dz. cyt., s. 366 n.; A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, dz. cyt., s. 188; *The Encyclopedia of Jewish Life and Thought*, red. Ch. Pearl, Jerusalem 1996, s. 313.

wartość gematryczna go oznacza, trzeba zatem do 5000 dodać 408 i otrzymuje się rok 5408 to znaczy 1648²⁶.

Dla twórców Zoharu była to data odległa, ale w miarę upływu czasu zaczęła się zbliżać i z niecierpliwością wyglądano pojawienia się mesjasza. Tymczasem rok 1648 przyniósł kolejne wielkie nieszczęście w dziejach Izraela, jakim były kozackie pogromy Żydów.

Pogromy roku 1648 jeszcze bardziej utwierdziły Żydów w przekonaniu o bliskości mesjasza, nieszczęścia bowiem potraktowano jako bóle porodowe epoki mesjańskiej i jeszcze bardziej oczekiwano mającego przyjść mesjasza. Tymczasem w tym właśnie roku w Smyrnie ogłosił się mesjaszem Sabataj Cwi.

Sabataj Cwi urodził się w rodzinie sefardyjskiej w Smyrnie 1 sierpnia 1626 roku, w którym to dniu przypadał 9 dzień miesiąca Ab, w którym Żydzi odchodzą rocznicę zburzenia pierwszej i drugiej świątyni, była to także sobota i ze względu na przypadający w dniu jego narodzenia szabat został nazwany Sabatajem, co należało do praktykowanych zwyczajów żydowskich.

Był synem sprzedawcy drobiu, który także był agentem kilku angielskich i holenderskich firm handlowych. Był przystojny i inteligentny, ale nie był genialnym. Od młodości poświęcił się studiowaniu Tory i Zoharu i już w wieku lat osiemnastu został uczonym w Piśmie. Jako kabalista był przeciętny, podejmował kabalistyczną ascezę i odznaczał się fanatyczną dewocją. Miał bogate życie emocjonalne i lubił muzykę.

Chociaż deklarował się jako mesjasz, do którego w czasie iluminacji miał przemówić Bóg, aby mu objawić jego mesjańską funkcję, a Duch Święty na niego zstąpił, nikt tego nie brał serio, gdyż sposób jego postępowania zdradzał oznaki choroby psychicznej. Wyśmiewano się z niego jak z wariata.

W stanach maniakalnego entuzjazmu czuł się przymuszony do popełniania czynów sprzecznych z nakazami religii, wymawiał Imię Boże, naruszał posty i tym podobne. Sabataj wykonywanie czynów niemoralnych uważał za część swojej funkcji mesjańskiej.

Stosunek do Prawa stał się powodem tego, że rabini ze Smyrny w roku 1651 rzucili na Sabataja klątwę i wygnali go z miasta. Udał się

²⁶ Por. J. Doktor, *Początki chasydyzmu polskiego* dz. cyt., s. 22.

do Salonik, gdzie podczas mistycznej ceremonii poślubił Torę. Z Salonik także został wyrzucony przez ortodoksyjnych rabinów, rozpoczął więc wędrówkę po Grecji i Turcji. Wszędzie szokował rabinów (wyrzucony został również z Konstantynopola), ale także zdobywał sobie zwolenników.

Ponieważ w roku 1648 nie nadeszło zbawienie, Sabataj przesunął jego datę na rok 1666. W roku 1662 udał się do Ziemi Świętej i tu we wspaniałej szacie modlił się pod Ścianą Płaczu i w Hebronie przy grobach patriarchów. Z Ziemi Świętej Sabataj udał się do Egiptu jako żydowski emisariusz, którego celem było zbieranie pieniędzy dla Żydów z Jerozolimy.

Sabataj, który poprzednio już dwa razy był żonaty, ale nie konsumował małżeństwa, w Kairze ożenił się z niejaką kobietą imieniem Sara, która wcześniej miała oświadczyć, że wyjdzie jedynie za Mesjasza. Sara była wychowana w klasztorze w Amsterdamie, do Kairu natomiast przybyła z Polski, zarabiając na życie jako prostytutka. W związku ze swoim małżeństwem Sabataj odwoływał się do sprawy proroka Ozeasza i Gomer.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu Sabataja było spotkanie z Natanem z Gazy w roku 1665. Do Natana przybywali Żydzi, aby uzyskać od niego określenie swoich zadań. W tym też celu spotkał się z nim Sabataj Cwi. Natan natomiast, ponieważ miewał iluminacje i widział Sabataja na boskim Tronie (Merkawie), utwierdził go w przekonaniu o autentyczności jego mesjańskiego powołania. Po ukoronowaniu Sabataja na króla, rozszyła posłańców na cały świat z wiadomością, że Mesjasz przyszedł, obali sułtana tureckiego i sprowadzi wszystkich wygnanych, a sam wjedzie do Jerozolimy w roku 1666 na lwie, trzymając w ręku siedmiogłowego węża. Stąd w roku 1665 Żydzi od Holandii do Jemenu wybierali się do Jerozolimy. Tymczasem rabini jerozolimscy wygnali Sabataja ze świętego Miasta.

Sabataj po wygnaniu go z Jerozolimy tryumfalnie przybył do Smyrny, gdzie w synagodze publicznie ogłosił się mesjaszem przy akompaniamencie baranich rogów. Jako mesjasz wydał rozporządzenia, w których posty pozamieniał na święta, dopuścił wymawianie Imienia Bożego, Jahwe, we wszystkich nabożeństwach, a w mo-

dlitwie za sułtana, którą odmawiano jako za władcę, nakazał wymieniać swoje imię. W ramach inauguracji swej misji odbył stosunek ze swoją żoną, przedstawiając potem świadectwo jej dziewictwa. Swoje idealistyczne (dziś powiedzielibyśmy: wirtualne) państwo podzielił na dwadzieścia sześć królestw, przydzielając je ludziom ze swego otoczenia, obdarzonym wpierw biblijnymi tytułami.

Następnie udał się do Konstantynopola, aby zdetronizować sułtana, ale tu idylla się już skończyła, Sabataj został zaarrestowany i odstawiony do więzienia w twierdzy w Gallipoli, leżącej na przesmyku lądowym pomiędzy cieśniną Dardanele a Morzem Egejskim. Dzięki przekupstwu, a tą drogą u Turków wszystko można było osiągnąć, Sabataj w więzieniu mógł mieć przy sobie swój dwór i nauczać. Samo przebywanie Sabataja w więzieniu interpretowano jako zapowiadane cierpienia mesjasza.

Z więzienia wezwany został Sabataj przed radę sułtana i przedstawiono mu do wyboru dwie możliwości: albo przyjmie muzułmanizm, albo czeka go śmierć. Sabataj wybrał konwersję na islam i kapelusz żydowski zamienił na turban, otrzymując nowe nazwisko (Mehmet Effendi), nową żonę i stanowisko odźwiernego królewskiego. Stało się 15 września 1666 roku²⁷. Takie postępowanie tłumaczono tym, że Mesjasz musiał udać się na duchowe wygnanie do innych religii, by uwolnić więzione tam iskry bożego światła. Apostazja była więc zewnętrznym spełnieniem wymogów misji mesjańskiej

Jako muzułmanin Sabataj nie był konsekwentny w postępowaniu i nie zerwał wszystkich więzów z przeszłością, praktykując formy religii żydowskiej i utrzymując kontakt z gminami żydowskimi. Przez długi czas uchodziło to bezkarnie, gdyż było pozorowane namawianiem innych do konwersji na islam²⁸, w roku 1672 został jednak zdenuncjowany i Turcy wobec jego dwulicowości zesłali go do twierdzy Dulcigno w Albanii (dziś Ulcijn w Czarnogórze)²⁹, co jednak nadal nie zerwało jego więzów ze swoimi wyznawcami. Sabataj

²⁷ Por. *Słownik biograficzny Żydów*, dz. cyt., s. 463.

²⁸ Por. J. Doktor, *Śladami mesjasza-apostaty. Żydowskie ruchy mesjańskie w XVII i XVIII wieku a problem konwersji (Monografie Fundacji na rzecz nauki polskiej)*, Wrocław 1998, s. 51–55.

²⁹ Por. *Neues Lexicon des Judentums*, München 1998, s. 722 n.

Cwi zmarł w Dzień Pojednania (Jom Kippur) 16 września roku 1676, nie skończyło to jednak dziejów epopei mesjańskiej, związanej z jego imieniem. Ruch zapoczątkowany wystąpieniem Sabataja jako sabataizm przetrwał miejscami aż do dwudziestego wieku.

Jego główny rozwój nastąpił we wschodniej Małopolsce i na Podolu, a także w Czechach i na Morawach. Punktem wyjścia sabataizmu jest próba obrony i usprawiedliwienia misji Sabataja. Była to najbardziej paradoksalna próba w myśli judaizmu, próba gloryfikowania tego, co jest najohydniejsze. Sabataizm powstał zatem na fundamencie tragicznego paradoksu Odkupiciela-apostaty i paradoksy wyznaczały jego historię.

Na gruncie przygotowanym przez sabataizm wyrósł jeszcze jeden ruch mesjański, który od nazwiska założyciela został nazwany frankizmem. Frank Jakub Lejbowicz, Jaakow ben Juda Lejb, po chrzcie Józef Dobrucki (1726–1791) urodził się w Korolówce na Podolu w rodzinie potajemnie praktykującej sabataizm. W 1750 podjął studia religijne w środowisku sabataistów w Smyrnie. Pod koniec 1755 przybył z małym gronem wyznawców na Podole i zaczął w tajemnicy głosić swoje nauki. Następnie na Wołoszczyźnie przyjął islam. Pod koniec 1758 wrócił do Rzeczypospolitej, a po dyspacie z rabinami w katedrze lwowskiej, w Warszawie przyjął chrzest. Oskarżony przez swych zwolenników, którzy się na nim zawiedli, przez sąd konsystorski w Warszawie został skazany na odosobnienie w twierdzy klasztoru w Częstochowie, skąd został uwolniony dopiero po trzynastu latach, w 1772, przez wojska rosyjskie. Ostatecznie osiadł w Offenbach nad Menem (1786), gdzie utrzymywał ponad czterystuosobowy dwór. Mimo starań nie udało mu się zapewnić sukcesji swoim dzieciom. Oprócz dwóch synów, Józefa i Rocha, oraz córki Ewy, z pretensjami wystąpił także kuzyn, Thomas von Schönfeld, co doprowadziło do ostatecznego rozbitcia ruchu, który przetrwał jedynie do 1816, kiedy zmarła córka Franka, Ewa³⁰.

Frank wierzył, że jest Mesjaszem i utożsamiał się z Jezusem-Parakletem, ostatecznym Zbawicielem. Zejściem na dno przepaści w celu uwolnienia Szechiny uzasadniał swoją apostazję. W katolicy-

³⁰ Por. A. Cała, *Frank Jakub*, [w:] A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 92 n.

zmie upatrywał ostatnią zasłonę oddzielającą od Boga. Frank nie wiązał dążeń mesjańskich z ideą powrotu do Palestyny. Podkreślał, że Polska ma stać się obiecany królestwem mesjańskim³¹.

Ostatnią postacią mesjanizmu żydowskiego, jaką się zajmiemy, jest mesjanizm chasydów, zwanych polskimi lub ukraińskimi. Jego twórcą był Izrael ben Eliezer, zwanego Baal Szem Towem, a krócej Besztem³².

Chasydyzm był ostatnim i najwyższym stadium rozwoju mistyki żydowskiej, kontynuował on a zarazem obalał Kabałę, przekształcając ją w etos³³. Chasydyzm, jaki rozwinął się na ziemiach Rzeczypospolitej, związany był ściśle z kabałą luriańską i sabataizmem, rozwijając się na tych samych terenach, na których sabataizm miał najwięcej zwolenników.

Nauka Baal Szem Towa doszła do nas w postaci trudnej do odczytania. Sam nie spisał swojej nauki, a ustnie przekazywał tylko częściowo. Sam porównywał to do tego, co wycieknie z przepelnionego naczynia i to jeszcze zostało spisane niedokładnie, a często opacznie.

Możemy jednak odtworzyć główny zrąb jego nauki. Według niej Bóg tkwi w każdej rzeczy jako jej praistota. Boga można uchwycić najbardziej wewnętrzną siłą duszy. Gdy zostanie ona uwolniona, pozwala w każdym miejscu i w każdym czasie chłonąć to, co boskie. Każda w sobie uświęcona czynność, nawet niska i bezsensowna, jest drogą do serca świata. We wszystkich rzeczach mieszkają iskry, które wpadają w przygotowaną duszę. Zło nie jest bytem lecz brakiem, jest to Bóg na wygnaniu, najniższy szczebel dobra, łupina, która otacza i zasłania istotę rzeczy.

Nie ma rzeczy złej i niegodnej miłości, także popędy ludzkie nie są złe. Im większy człowiek tym większy jest jego popęd, ale człowiek uświęcony z popędu czyni boski powóz i przez to wydoskonala swą duszę. Człowiek powinien czuć głębię swych popędów i nad

³¹ A. Cała, *Frankizm*, [w:] tamże, s. 93 n.

³² Por. M. Galas, *Chasydyzm – od herezji do utraortodoksji*, [w:] *Czas chasydów. Time of the Hasidim*, Kraków 2005, s. 15.

³³ Por. M. Buber, *Mistyka żydowska*, [w:] tenże, *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, przekł. J. Garewicz, Warszawa 1999, s. XXI.

nimi panować. Ma nauczyć się dumy i nie być dumnym, znać gniew i nie gniewać się.

Myślenie człowieka jest jego bytem, dlatego ten, kto myśli o górnym świecie, jest w nim. Ostatecznym celem jednostki jest stać się samą myślą. Świat w rzeczywistości jest światem myśli.

Wszystkie czynności powinien człowiek przeżywać w podniosłym nastroju. Każdy nowy dzień jest nowym powołaniem. Na każdej drodze człowiek spotyka Boga, a wszystkie drogi pełne są zjednoczenia. Drogą najczystsza i najdoskonalsza jest modlitwa. Sam Bóg mówi wewnętrzne słowo w ustach tego, kto modli się całym żarem swej istoty. Słowo zewnętrzne jest tylko szatą wewnętrznego.

Im większa jest żarliwość, im potężniejsza jest siła intencji, tym głębsza jest przemiana. Modlitwa ma dokonywać się nie w cierpieniu i pokucie, ale w wielkiej radości. Tylko radość jest prawdziwą służbą Bożą. Przyszło to po długim panowaniu prawa wrogości radości.

O randze człowieka decyduje nie wiedza, ale czystość i uświęcenie duszy, czyli bliskość Boga. Przyjęto to jako objawienie³⁴.

Izaak Luria przyjmował, że mesjaszem jest cały naród, który ma dokonać odrodzenia. Wbrew tej rezygnacji z osobowego mesjasza, kabała Lurii wywołała ruchy mesjanistyczne, apostazja Sabataja zdyskredytowała jednak mesjanizm. Stąd chasydzi, odcinając się od kontynuacji sabataizmu, w stosunku do którego mieli jednak wielorakie odniesienia, często nie eksponowali tematyki mesjańskiej, choć była ona zawsze obecna.

Nieobecność Mesjasza była jednak czymś przeciwnym całej tradycji judaizmu i dlatego musiała być czymś zastąpiona. W to miejsce wszedł cadyk, który nie był Mesjaszem, ale nie był także zwyczajną osobą, zstępował bowiem z wysokości niczym Boża łaska i miłosierdzie. Ponieważ jednak cadyk nie rościł sobie prawa odgrywania roli mesjasza, mogło być ich wielu³⁵. Nachman z Braclawia sądził, że cadykowie są wcieleniem mesjasza dla danego pokolenia³⁶, natomiast

³⁴ Por. M. Buber, *Mistyka żydowska*, dz. cyt. s. XXII-XXIII.

³⁵ Por. P. Johnson, *Historia Żydów*, tłumaczenie zbiorowe, Kraków 1993, s. 316.

³⁶ Por. J. Ochman, *Peryferie filozofii żydowskiej*, (*Historia filozofii żydowskiej tom szósty*) Kraków 1997, s. 266.

późniejsi przedstawiciele chabadu, jednego z odłamów chasydyzmu, uważali, że ich rebe jest Mesjaszem³⁷.

Nieobecność mesjasza w chasydyzmie jest więc tylko pozorna i w pouczeniach czołowych chasydów stale powraca. Ogólnie można stwierdzić, że o ile u Izaaka Lurii cały naród uczestniczył w dziele mesjańskim o zasięgu ogólnym, o tyle w chasydyzmie każdy powinien być odkupicielem siebie na miarę swojego zadania, natomiast zadanie w skali ogólnej należy do Pana. Kiedy dokona się odkupienie wszystkich, dokonujące się przez ich indywidualne podnoszenie iskier, przyjdzie Mesjasz.

O nim też mówią liczne opowieści chasydzkie, z których kilka zacytujemy za zbiorem D. Lifschitza³⁸.

Każdy Żyd posiada w sobie cząstkę Mesjasza - mówił rabbi Jehuda ze Stratyna - którą ma pielęgnować i dbać, by dojrzewiała. Mesjasz wtedy nadejdzie, kiedy Izrael doprowadzi tę cząstkę do stanu dojrzałości i doskonałej wzniosłości ducha.

Rabbi Mendel z Kocka mawiał:

Pokolenie za pokoleniem starało się sprawić, każde na swój sposób, by przyszedł Mesjasz, ale żadnemu się to nie udało.

Nie udaje się sprowadzenie Mesjasza. On nadejdzie wtedy, kiedy wszystkich Żydów ogarnie pragnienie chleba powszedniego, a ich dusze będą się czuły zagubione”

Baal Szem Tow tak tłumaczył klęski, które według Talmudu, dotkną nas, nim przyjdzie Mesjasz:

Najpierw nadejdzie okres wielkiej pomyślności i Żydzi staną się bardzo bogaci. Będą wyrastali przyzwyczajając się do wyrafinowanego stylu życia i zapomną o wszystkich swoich skromnych nawykach. Potem nastąpi straszliwy upadek i zabraknie środków do przetrwania. Nędza spadnie na tych, którzy nie będą już pamiętać, jak się żyje z umiarem. I to będą strapienia Mesjasza.

³⁷ Por. A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, przekł. O. Zienkiewicz, Warszawa 1994, s. 160.

³⁸ D. Lifschitz, *Z mądrości chasydów. Ponad 600 nie publikowanych wcześniej opowieści o radości, nadziei i humorze z dawnych historii Izraela, aby odnaleźć Boga i siebie samego*, przekł. M. Dutkiewicz-Litwiniuk, Kielce 1998, s. 110-113.

Kiedy indziej znów powiedział:

W ostatnich trzech godzinach świata przed zbawieniem będzie tak trudno uchwycić się wiary Izraela, jakby ktoś chciał wdrapać się po gładkiej ścianie z lodu. Dlatego mówi się w modlitwie: Pomóście nam w trzech godzinach! To są te ostatnie godziny.

Rabbi Elimelech Cwi z Dynowa miał syna, rabiego ze Strzyżowa.

Pewnego razu do miasta Dynowa przyszedł biedny żebrak, chcąc tam spędzić szabat, a tym biedakiem był Mesjasz. Musiał zatrzymać się w nędznej szopie za miastem, ponieważ nikt nie wpuścił go do swojego domu; powierzył więc swój tłumoczek piekarzowi i udał się do synagogi. Ale wyrostki z miasta naigrawały się z niego i kiedy nadeszła pora modlitwy, odpędzały go, tak że nie mógł się nawet pomodlić razem ze wspólnotą. Pod koniec szabatu rabbi ze Strzyżowa zaprosił swoich uczniów na trzeci posiłek, także i biedak poszedł z nimi. Ale również i tam chłopcy żartowali sobie z niego i dręczyli go.

A wtedy rabbi, który nie mógł dłużej znieść tego widowiska, podniósł się i rzekł do biedaka: „Idź do rabiego Dawida, on też przygotował obfitą wieczerzę szabasową, aby towarzyszyć królowej Szabat. Tam będziesz mógł jeść i pić, ile zechcesz”

Ale biedak odpowiedział: „Nie przyszedłem tu, aby jeść i pić, lecz by słuchać słów Tory”

Wówczas rabbi, purpurowy z wściekłości, wygnał go, aby nie mącił spokoju posiłku królowej. Kiedy skończyła się wieczerza, rabbi zastukał do domu swojego ojca, rabiego z Dynowa, ale zastał drzwi zamknięte, pukał jeszcze, lecz nikt mu nie otworzył. Słyszał, że ojciec rozmawia z kimś na temat tajemnic Tory, nie mógł jednak nic zrozumieć, ponieważ drzwi i okna były zamknięte. Rankiem zapytał ojca: „Z kim rozmawiałeś zeszłej nocy?”

„Z tym biednym żebrakiem – odparł ojciec. – A wiesz, kto to był? Mesjasz, Syn Dawida”

Na te słowa rabbi ze Strzyżowa zemdlał i bez czucia osunął się na ziemię. Jak tylko wrócił do przytomności, zaczął biegać po całym mieście szukając żebraka, ale go nie odnalazł i już nigdy go nie zobaczył!

Wyborem opowieści chasydzkich, przedstawiających mesjańskie poglądy chasydów, zakończyliśmy ostatecznie bardzo pobieżny przegląd żydowskiej myśli mesjańskiej na przestrzeni wieków. Choć w szczególności istnieje rozbieżność, to jednak oczekiwanie Mesjasza, który wyzwoli cały naród żydowski, jest oczekiwaniem stale towarzyszącym historycznej drodze tego narodu.

Messianism in the history of Jewish Thought

Summary

Messianism, as a religious idea connected with the person of the Messiah, is one of the leading thoughts of Judaism. The paper is devoted to the more important historical stages of the development of this thought throughout centuries. The term *Messiah* is of Semitic origin; in the original language it means the one who has been anointed, anointing being a rite of introduction into performing religious and social functions. It consisted in pouring over the head of the anointed person liquid vegetable fat, which then flowed to the arms and down the robes. Olive oil, as the most accessible type, was most frequently used. This rite had an important symbolic meaning. Olive and fat meant strength and power, which resulted from a simple observation that people who had more fat were also stronger. This strength flowed onto the anointed from above and so it symbolized the gift of strength received from God; this strength flowed on the head as the noblest part of human body and then flowed over the whole body, encompassing, as it were, the whole person, endowing him with strength. The person who thus received his strength from above was able to take up his tasks among the community of Israel, which too had a religious character as the whole life of the chosen people, who had made the covenant with God, was subject to God's law and belonged to the divine sphere. Examples of positions which required anointing was that of king, priest and prophet.